

Daleko stąd za siedmioma górami siedmioma rzekami siedmioma morzami żył chłopiec. Miał jedenaście lat i chciał być najmądrzejszy w klasie, ale gdy jego mama wychodziła z domu on wychodził przez okno i bawił się do wieczoru, gdy zaś wracała wchodził z powrotem i otwierał książkę. Mama zawsze zwracała się do niego mój kochany geniusz, wtedy rozpierała go duma, ale ze szkoły przynosił same złe stopnie, lecz pewnego dnia wpadł na pomysł by podrobić stopień i od tej pory przynosił same piątki.

Pewnego dnia dostał list, położył go na stole i poszedł do swojego pokoju odłożył plecak i poszedł sprawdzić czy jego mama jest w domu. Nie było jej w pokoju więc pewnie była w pracy poszedł znowu do stołu i otworzył list. W liście była mała poplamiona karteczka, na której było napisane „Spotkajmy się dziś wieczorem w lesie.” chłopiec zastanawiał się o co chodzi i kto, i czemu chce się z nim spotkać może ma to jakiś związek z jego oszukiwaniem. Pomyślał chwilę i powiedział sobie w myślach nie mógł o tym wiedzieć więc na pewno nie chodzi o to. Chłopiec nie miał pojęcia jak bardzo się myli.

Wieczorem chłopiec wymknął się w nocy i poszedł do lasu. W lesie znalazł polankę i położył się na niej, leżał pięć minut i zasnął. Śniło mu się, że był już ranek i leży

w łóżku. Popatrzył na zegarek i zauważył, że ma 10 minut do rozpoczęcia szkoły. Szybko zjadł śniadanie i wybiegł z domu, gdy doszedł do szkoły lekcje już się zaczęły. W klasie pani surowo na niego popatrzyła, nic nie rozumiał był jej ulubionym uczniem. A może pomyślał przez chwilę może ktoś powiedział jej, że podrabia oceny? Nie to by było niemożliwe. Nagle pani zwróciła się do niego „Masz coś mi do powiedzenia chłopcze ” pokręcił głową i usiadł. Po szkole poszedł do domu. Mama już na niego czekała i od razu, gdy wszedł zapytała się go jak było w szkole powiedział że dobrze i chciał pójść do swojego pokoju gdy mama go zatrzymała